

TEDE, PATOLOGIA deLUXE (feat. MAŁACH, pro

Właśnie tak,
Właśnie tak,
Elo
Właśnie tak,
Właśnie tak,
Właśnie tak,

Nie wszystko jest idylla, sorry – pozory mylą
Te same ścieki płyną pod ruiną i pod drogą willą
I tu i tu jest miłość
I tu i tu jej braknie
Nie katuje was kawałki siłą
Tylko mówię jak jest
Za fasadą posiadłości często gości syf
Nie przez to dom jest szły, to przez ludzi w nim
Brak miłości w nich
Cierpią gdy nikt nie patrzy
Rodzinne ciepło jest na pokaz, przy innej okazji
Intymne sprawy rezydencji, gdzie pieniędzy jest full
Biedni i bogaci czują ból - i król, i żul
I tu i tu jest człowiek powinni mieć uczucia
I zło i dobro jest w tych ludziach co w tym biorą udział
I tak się staram dzielić ludzi na złych i dobrych
A ty zamiast burzyć stawiasz mury chu* ci w poglądy!
To kiedyś wróci karny karmy boomerang
Nie patrzy czy fortunę masz czy jesteś bumelant

Tu pieniądze to nic!
Od nich możesz coś móc!
A i tak wielu z nich to dziś PATOLOGIA deLUXE
/2x

[Małach]
Nie wszystko jest dziś proste wybac, a zwłaszcza postęp
Bo złodziej robi go we włamie a bogaty robi forszę
Już większą niż kiedyś a musiał wziąć kredyt
Bo mu z mieszkania zrobił wszystko jakiś gość wtedy
Taki sam ból czuje bogaty jak i ten biedny
Co za różnica czy od pały czy od pięści w zęby
A dzieci może ma ten pierwszy jak i drugi ma
Na ludzi mogą wyjść oboje, bo pierdołą start
A forsa leży na chodniku przed każdym domem
Po forszę sięgnie żul, ale zgarnie ją milioner
Dostępny abonent, czy dzwoni domofonem
Obydwoje zdechną kiedyś, każdego czeka koniec
Więc jeśli siedzisz gdzieś na ławce i masz lipę chłopie
Ta sama lipa zdarza innym się jak i tobie
A dołki kopie nie jeden i sam w nie wpadnie
Z podatków czy na ulicy i tak tu kradnie nieładnie

Tu pieniądze to nic!
Od nich możesz coś móc!
A i tak wielu z nich to dziś PATOLOGIA deLUXE
/2x

Ty tak serio myślisz chyba
Pieniądze są wszystkim, tam nonsens
Tu pijak tylko drogą whisky chła
Tak jak to normalne, biedak pobił żonę
To uwierz, równie brutalnie robi to milioner
I okulary ma Versace a pod okiem pizda
A tamta raczej nie ma nawet tych bez uv filtra
A może szlutas - jeden lufa drugi z gwinta
Stara w browarach otuchy szuka druga stara w drinkach

Dzieci to jarzmo niosą patrz jak wchodzą w nałóg
Dzięki pieniądzom wiozą się pomału
Czy je dostaną czy nie dostaną i ukradną
I Ci i Ci tak samo spadną na dno i to jest tu prawdą
Patologia nie wybiera
Follow-up łap łap nie wypieraj
Skoro prawda nie wymiera koło ławka nie wybiela

Tu pieniądze to nic!
Od nich możesz coś móc!
A i tak wielu z nich to dziś PATOLOGIA deLUXE
/2x